Nr 234 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM [...] Kraków, Poniedziałek 11 Października 1926. Rok XLV.

[NO]WA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4—
Z odnoszeniem . . .
Z przesyłką poczt[ową]
Za granicą .
CENA [pojedynczego] numeru
Adres [Redakcji] ulica Jagie[llońska] Telefon 41 — Mi[ę]
Adres Admi[nistracji] ulica Jagielloń[ska] Telef. 241 — Nr czeku

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1 szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Zamiejscowe o 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Strajk angielski

Kraków, 9 października.

Było do przewidzenia, że w miarę zbliżania się zimy, węglowy strajk angielski zacznie przybierać na ostrości. Gdy w pierwszych dniach maja generalny strajk, który miał kwestję górniczą w Anglji rozwiązać od jednego zamachu, nie udał się, a węglarze zostali na placu sami, była to z ich strony ofiara ciężka. Rozpoczynanie strajku na początku lata, kiedy zapotrzebowanie węgla jest znacznie słabsze i kiedy na kwestję węgla i jego ceny nie reaguje dość silnie drobny jego konsument, było niewątpliwie błędem taktycznym, który sam przez się utrudniał sytuację strajkujących i powiększał znacznie ponoszone przez nich ofiary.

Ale górnicy przetrwali letnie miesiące strajku stosunkowo pomyślnie. Utrzymali swą solidarność. Dzięki zaś pomocy wszystkich innych związków zawodowych, nie spadli także poniżej koniecznego minimum życiowego. Nie głodowali, dzieci wychowywali normalnie, spokoju publicznego nigdzie nie zakłócali. Obok wysokiej kultury i dyscypliny socjalnej masy robotniczej świadczy to także o olbrzymiem bogactwie społeczeństwa angielskiego, a nawet jego warstw stosunkowo najuboższych i najciężej pracujących.

W sierpniu jednak psychologja strajkujących zaczęła się załamywać. Po ich stronie ujawniła się chęć kompromisu i porozumienia. Większość strajkujących wyraziła gotowość akceptowania nowych umów zawierających zarówno przedłużenie pracy, jak zmniejszenie płacy.

Teraz jednak kolej zrobienia wielkiego błędu przyszła na właścicieli kopalń. Chcąc wykorzystać dotychczasowy strajk i ostatecznie złamać ogólno-państwową organizację robotniczą, której przypisują wszystko zło, odmówili oni prowadzenia rokowań z przedstawicielstwem tej właśnie organizacji, lecz domagali się, aby każdy rewir węglowy rokował i godził się odrębnie. W ten sposób przedmiot walki przesunął się dalej w głąb wielkich przeciwieństw socjalnych. Nie szło już o utrzymanie płac dotychczasowych lub ich takie czy inne obniżenie, ale o prawo do zawodowej organizacji robotników i o to minimum zabezpieczenia ich interesów, które im taka organizacja daje.

Słabnący opór robotników wzmocnił się znowu wobec tego nowego niebezpieczeństwa. Dzięki niezręcznej bezwzględności właścicieli przekonali się oni, że walka toczy się nie o szczegóły stosunku pracy do kapitału, ale o całość tego tragicznego zagadnienia.

Twardość i bezwzględność właścicieli kopalń kosztowała ich najpierw stanowisko w opinji publicznej, która przez dłuższy czas stała właściwie po ich stronie, biorąc na ogół robotnikom za złe, że upierając się przy swoich postulatach, nie chcą uznać elementarnych konieczności gospodarczych i zrozumieć, że przy danej konjunkturze rynku węglowego płace muszą być pośrednio i bezpośrednio obniżone.

Teraz jednak, kiedy okazało się, że przy sposobności walki o płace właściciele kopalń pragną zniszczyć wogóle podstawy organizacji robotniczej i cofnąć je o dwadzieścia lat wstecz do starych luźno, obok siebie stojących lokalnych związków robotniczych (Tradeunionów), opinja publiczna przeszła na stronę robotników. Bardzo znaczna część prasy, nawet burżuazyjnej, wystąpiła przeciw właścicielom kopalń. Cała partja liberalna stanęła po stronie strajkujących. Lloyd George wymownie sekundował w Izbie gmin Mac Donaldowi. Nawet rząd konserwatywny musiał wystąpić z ostremi ostrzeżeniami pod adresem właścicieli kopalń. Impulsywny Churchill, który pod wakacyjną nieobecność Baldwina kierował tą sprawą, posunął się nawet do groźby, że w razie przedłużania się oporu właścicieli kopalń, rząd rozważy sprawę czasowego wywłaszczenia kopalń i przejęcia ich przez państwo, które samo układy z robotnikami zawrze. Groźba wywłaszczenia i nacjonalizacji kopalń węgla, rzucona przez najbardziej prononsowanego członka rządu konserwatywnego, stanowi najlepszą miarę zaostrzenia się a zarazem powikłania stosunków.

Gdy Baldwin z odpoczynku wrócił i ster spraw ujął w swe ręce, atmosfera ochłódła wprawdzie, groźby w stylu Churchilla stary ten i bardzo zrównoważony polityk nie rzucał, ale za to tem usilniej zaczął on szukać formuły kompromisowej, możliwej do przyjęcia dla jednych i drugich. Niestety robotnicy zarzucają Baldwinowi, że w tych poszukiwaniach nie był dostatecznie bezstronnym, że zawsze więcej szukał interesu właścicieli kopalń, niż robotników.

To też robotnicy odrzucili kolejno obie zaproponowane przez Bildwina formuły kompromisowe, ponieważ każda z nich zawierała niebezpieczeństwo dla całości organizacji górniczej. Tymczasem zbliżyła się zima, a z nią wzrosły znakomicie szanse strajkujących, w ciągu lata stojące tak nisko. Teraz bowiem powstaje kwestja opału już nie dla fabryk i kolei, lecz dla całego ogółu mieszkańców Wielkiej Brytanji. Gdy ceny węgla podniosły się o sto procent, gdy go wogóle dostać nie można, obojętne dotąd wielomiljonowe masy, zagrożone zimnem, zaczną wywierać coraz większe ciśnienie zarówno na czynniki rządowe, jak na właścicieli kopalń. Zmuszony do siedzenia w nieopalonej izbie, każdy Anglik będzie się musiał czynnie ustosunkować do strajku. Górnicy zaś liczą na to, że w ogromnej większości wypadków ustosunkowanie to będzie dla nich korzystne.

To też walka strajkowa zaczyna w ostatnich dniach przybierać na zaciekłości. Górnicy z okręgu Walji wystąpili z projektem cofnięcia z kopalń ich obsługi technicznej, przedewszystkiem przy pompach. Wniosek ten teraz właśnie jest przedmiotem głosowania poszczególnych związków terytorjalnych. Nadto dokowi robotnicy rozważają sprawę bojkotu zagranicznego węgla w tym sensie, aby go z okrętów nie wyładowywać. Rząd ze swej strony grozi wydaniem specjalnych ustaw represyjnych.

Niebywały strajk sześciomiesięczny wchodzi w ten sposób w swoją niewątpliwie ostatnią fazę, która jednak zapowiada się gorąco i burzliwie.

(S-i).

———o———

O zniesienie sowieckich placówek dyplomatycznych w Anglji

Londyn, 9 października (PAT). Na kongresie konserwatystów w Scarborough, powzięto rezolucję, obiecującą rządowi poparcie we wszystkich krokach, mających na celu **ograniczenie** czynności agentów sowieckich w Anglji. Locker-Lampson oświadczył, że **bolszewicy muszą zostać z Anglji wyrzuceni. Krassin musi opuścić Anglję**, zaś Anglja musi zrzucić z siebie więzy Moskwy i stać się z powrotem wolnem królestwem. Wniosek ten został **owacyjnie przyjęty.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 9 października. Kongres angielskiej **partji konserwatywnej** powziął rezolucję, w której domaga się natychmiastowego zamknięcia oficjalnych placówek sowieckich w **Anglji wydalenia z Anglji wszystkich pracowników tych posterunków.**

Stanowisko rządu polskiego wobec niemieckiej noty w sprawie Chorzowa

Warszawa, 9 października (AW). W związku z ostatnią notą niemiecką w sprawie Chorzowa **dowiadujemy się, że rząd polski zamierza kategorycznie przeciwstawić się nieuzasadnionym pretensjom niemieckim.** W przyszłym tygodniu **ma być zwołana międzyministerjalna konferencja rzeczoznawców,** która rozpatrzy szczegółowo sprawę.

Z końcem miesiąca rząd polski wystosuje **kategoryczną notę**, w której przeciwstawi się jakimkolwiek zakusom niemieckim na Chorzów.

Niemieckie aspiracje kolonjalne

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 9 października. Minister spraw wewnętrznych wygłosił wczoraj przez radjo przemówienie, w którem oświadczył, że **powrót Niemiec do rzędu mocarstw kolonjalnych jest prawem Niemiec, jest rzeczą honoru Niemiec,** jest sprawą równouprawnienia gospodarczego, politycznego i kulturalnego, oraz postulatem samostanowienia.

Ameryka umacnia swą flotę na wodach azjatyckich

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 9 października. Jak donosi Havas, do **Hongkong przybyło 6 amerykańskich torpedowców**, obecnie zatem na wodach wschodnio-azjatyckich siły floty amerykańskiej liczą **52 okręty.**

———o———

Zmiany personalne w min. spraw wewnętrznych i skarbu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 października. Rada ministrów uchwaliła przedłożyć Prezydentowi Rzeczypospolitej dekret o mianowaniu b. ministra spraw wewnętrznych **Młodzianowskiego wojewodą pomorskim w miejsce p. Wachowiaka.** Równocześnie uchwalono mianować dyrektora departamentu, **Jaroszyńskiego, wiceministrem spraw wewnętrznych.**

Następnie Rada ministrów na wniosek ministra skarbu uchwaliła przenieść w stan nieczynny: dyrektora dep. obrotu pieniężnego **Kubalę**, oraz naczelników wydziałów **Goernego, Pawłowicza i Tarczyńskiego,** mianować naczelnika wydziału prezydjalnego **Wojtkiewicza** dyrektorem departamentu w 4-tym stopniu służbowym, dyrektorem departamentu prezydjalnego **Starzyńskiego**, dyrektorem dep. obrotu pieniężnego **Barańskiego** dyrektorem dep. podatków i opłat skarbowych **Koszko**, naczelnikiem wydziału polityki finansowej **Fabierkiewicza**, naczelnikiem wydziału polityki kredytowej i komisarzem rządowym w Banku Gospodarstwa Krajowego **Klingera**, naczelnikiem wydziału personalnego **Ziółkowskiego.**

Warszawa, 9 października. Podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu, Markowski, przechodzi w stan spoczynku.

Gen. Litwinowicz na stanowisku wiceministra przem. i handlu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 października. Generał Litwinowicz, szef departamentu przemysłu wojennego w M. S. Wojsk. **ma objąć stanowisko wiceministra przem. i handlu.**

Pułkownik korpusu kontrolorów, **Bancer**, szef oddziału kontroli budżetu w min. spraw wojsk., ma być mianowany **dyrektorem biura komitetu ekonomicznego Rady ministrów.**

Briand ma przybyć do Warszawy

Warszawa, 9 października (AW). »Nasz Przegląd« donosi, że w sferach dyplomatycznych *mówią o spodziewanym przyjeździe do Warszawy francuskiego ministra* **Brianda.** Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas niema.

Zjazd biskupów polskich w Poznaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 października. W dniach od 18 do 20 bm. odbędzie się w Poznaniu **zjazd biskupów polskich** pod przewodnictwem prymasa arcybisk. Hlonda.

Dnia 9 bm. ks. prymas Hlond wyjechał o godz. 11 pociągiem kurjerskim do Torunia, skąd udaje się do Strzemeszna, a w niedzielę, 10 bm., przybywa na ingres do Gniezna.

Inspekcja wojew. warszawskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 października. Minister spraw wewnętrznych gen. **Składkowski** w towarzystwie wojewody warszawskiego Sołtana i szefa biura prezydjalnego, radcy Zabierzowskiego wyjechał **na objazd województwa warszawskiego.**

O energiczną walkę z drożyzną i bezrobociem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 października. Minister spraw wewnętrznych, **gen. Składkowski**, wystosował do wojewodów i starostów okólnik, w którym zarządza większą dyscyplinę w podwładnych urzędach i **żąda energiczej walki z drożyzną i bezrobociem.**

Strajk robotników przy budowie portu w Gdyni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 9 października. W porcie w Gdyni zastrajkowało **400 robotników, zatrudnionych przy budowie portu.** Powodem strajku jest niewypłacenie dodatku sezonowego.

Bali się posła polskiego

Berlin, 8 października (PAT). Wczorajsze posiedzenie **komisji do spraw wschodnich sejmu pruskiego nie odbyło się**, wobec sprzeciwu przewodniczącego i członków tej komisji, **przeciw obecności posła polskiego Baczewskiego,** który nie jest członkiem tej komisji **a chciał przysłuchiwać się obradom.** Właśnie w dniu wczorajszym komisja postanowiła **obradować w sprawie zasiłku dla kresów wschodnich, tylko w obecności swoich członków stałych.**

Napady na pociągi w Rosji

Moskwa, 9 października (AW). Donoszą z Odesy, iż w rejonie Oliwjiopola, Burzuły i Radzielnej w ostatnich czasach zanotowano kilka **poważnych napadów na pociągi.** Napady bandyckie przybrały **rozmiary niepokojące,** co skłoniło władze **do obsadzenia linji oddziałami armji czerwonej.** Napadający według relacji włościan miejscowych nadają swej akcji **charakter ideowy walki z władzą sowiecką.**

Ruch antysemicki w Rosji

Moskwa, 9 października (AW). W szeregu miast wydarzyły się wystąpienia przybierające charakter **wyraźnie antisemicki. W Połtawie oraz Aleksandrowsku były próby rozgrabienia sklepów, należących do żydów.** Poza sporadycznemi wypadkami milicja likwidowała wystąpienia.

———o———

Szczerość Kasprowicza

(Dokończenie)

II.

Korzystając z nadarzonej sposobności, pozwolę sobie jeszcze na podanie kilku drobnych szczegółów ze stosunków moich osobistych z Kasprowiczem. Stosunki to były oczywiście bardzo małe, gdyż, oddzieleni miejscem zamieszkania, spotykaliśmy się ze sobą tylko przelotnie we Lwowie lub w Poroninie.

Poznałem go w lecie 1906 r. w redakcji „Kurjera Lwowskiego". Serdecznie powitał swego recenzenta, który, jak mówił, śmiejąc się, „urządza mi amerykańską reklamę, bo piórem i słowem przyjście mojej wieści". Prosiłem go, aby mi na pamiątkę napisał na kartce ten frazes żartobliwy.

W roku 1898 „Słowo Polskie", którego naczelnym redaktorem był Romanowicz, a do którego redakcji wówczas Kasprowicz należał, ogłosiło konkurs na fejleton. Warunki konkursu były dość dziwaczne, pozwalały bowiem nadsyłać prace wierszem i prozą najrozmaitszej treści, byle nie przekraczały 200 wierszy. Co więcej, zamiast ustanowić sąd konkursowy, urządzono „głosowanie powszechne" czytelników nad przeznaczonemi do druku utworami. Projektodawca (podobno Tadeusz Rutowski) nie zastanowił się nad tem, że takie więcej, niż 4-przymiotnikowe, bo niewymagające nawet pełnoletności głosowanie, oddaje przyznanie nagród w ręce większości laików i laiczek, nie posiadających kwalifikacyj do oceny utworów literackich — nie rozumiał również, że nie można wybierać między poematem, nowelą, artykułem historycznym, przyrodniczym, satyrą, fejletonem okolicznościowym, fantazją poetycką, artykułem w sprawach społecznych, wierszem humorystycznym i t. d., bo każdy z tych utworów może być dobrym, lepszym i najlepszym, ale w swoim rodzaju. Jak zestawiać, jak porównywać ze sobą utwory odmiennej treści, wymagające odmiennego układu, odmiennego stylu, nastroju, a nieraz i języka?

Z pomiędzy przeszło 400 nadesłanych utworów, ogłosiła redakcja około 50 najlepszych, oczywiście bez podania nazwisk autorów. — Uwagę redakcji, a zwłaszcza Kasprowicza, zwróciła satyra prozą na młodą poezję, napisana w formie sprawozdania literackiego ze zbioru: »Lukrecjon«. Poezje, pierwsza warstwa nastrojów. Częstochowa i Mościcka, nakładem autora, w drukarni Katolickiej Natana Drukfolera, z portretem autora.

Na jakiś miesiąc przed rozstrzygnięciem konkursu przyjechałem do Lwowa na walne zebranie Towarzystwa dziennikarzy polskich. W redakcji „Słowa" zastałem Romanowicza, który, wziąwszy mnie na bok, zapytał, czy nie jestem autorem nadesłanego z Krakowa Lukrecjona? Kiedy się wypierałem, wszedł do redakcji Kasprowicz i objął mnie serdecznie ze słowami: „Jak się masz Lukrecjonie"? A niech cię... a toś sobie użył. Ale choć i mnie się tam dostało, przebaczam ci, bo..." Skromność nie pozwala mi na przytoczenie dalszych słów Kasprowicza, dość, że ujęty niemi, nie wypierałem się więcej. Skończyło się na oblaniu Lukrecjona w jednej z licznych lwowskich instytucyj, ducha i ciało pokrzepiających.

Na konkursie najwięcej (około 1.400) głosów padło na poemacik marnym wierszem napisany, ale obłany sentymentem patrjotycznym. Autorką jego była panna S., z której nazwiskiem nigdzie mi się potem w druku spotkać nie zdarzyło. Mój Lukrecjon otrzymał o kilka głosów mniej — przyznano mi więc drugą nagrodę. Trzecią obdarzono zgrabną i dobrze napisaną nowelę „Hrabiątko", której autor nie podał swego nazwiska (mówiono, że był nim wybitny powieściopisarz), czwartą wreszcie otrzymał Rodoć (Biernacki) za kronikę wierszowaną.

Kasprowicz, jak mi to później opowiadał, poddał krytyce warunki konkursu i upierał się, aby wobec zupełnej prawie równości głosów, pominąć drugą nagrodę, a wyznaczyć dwie równe pierwsze nagrody, ale formalizm Tadeusza Rutowskiego do zmiany tej nie dopuścił. Przy ogłoszeniu nazwisk nagrodzonych autorów, wymieniono, zgodnie z mojem zastrzeżeniem, tylko podany przezemnie pseudonim: Feliks Lemnicki. Pod tym pseudonimem Lukrecjon został przedrukowany przez kilka dzienników i wyszedł w osobnej broszurce.

Dodać jeszcze muszę, że niesłusznem było twierdzenie Kasprowicza, jakobym i jego dotknął w Lukrecjonie. Uważałbym za pewnego rodzaju świętokradztwo, drwiąc z niedojrzałych i zbzikowanych utworów poetyckich, równą miarę przykładać do utworów czystej prawdziwej poezji. Przypuszczam, że Kasprowiczowi za podstawę do twierdzenia służyły żarty moje z nowotworów językowych, lubował się bowiem w przybrance p r a (prabyt. prawicher, praprzyczyna, praharmonja i t. p.), ale podejrzenie jego było stanowczo mylne, gdyż mi nawet na myśl nie przychodził, kiedy pisałem Lukrecjona.

Przebywając stale przez kilka lat (około roku 1900) na wywczasach letnich w Poroninie, nieraz miałem sposobność widzenia się i rozmawiania z Kasprowiczem, który za swoją letnią siedzibę obierał już to Poronin, już to Bachledówkę, znajdującą się na drodze z Poronina do Zakopanego. Owe widzenia się jednak i rozmowy nie były liczne z powodu, że Kasprowicz najczęściej przebywał na wycieczkach w góry lub w Zakopanem, w otoczeniu młodszych i starszych poetów, literatów i artystów. O ile zaś pociągał mnie do siebie szczery, prosty, serdeczny i nad wyraz sympatyczny Kasprowicz, o tyle nie nęciło mnie zakopiańskie „kółko literacko-artystyczne", przeważały bowiem w niem jednostki, wysoko się noszące, przekonane o swojej wielkości — ja zaś za jedną z zalet Poronina uważałem, że nie potrzebowałem spotykać się na każdym kroku z „wielkościami" krakowskiemi i zakopiańskiemi.

Z poronińskich rozmów z Kasprowiczem dałoby się w swoim czasie wyciągnąć sporo przyczynków tak co do jego zapatrywań politycznych, społecznych, jak i do jego poglądów literackich. Niestety, pamięć nie dopisuje. Rozmowy takie należy spisywać za świeża; kto tego nie czyni, a po latach dopiero usiłuje odtworzyć prowadzone djalogi, ten najczęściej dorabia fantazją, dopuszcza się pewnego rodzaju fałszerstwa moralnego. Zapewne, że jaki szczegół drobny, jakiś cały frazes, utkwi w pamięci, ale są to okruchy wielkiej całości. Ja przypominam sobie jedynie treść dwu rozmów z Kasprowiczem. Pierwsza toczyła się w roku 1903 u proboszcza poronińskiego, ks. Nycza, człowieka bardzo serdecznego i gościnnego, który z przewesołym ks. Flisem z Krakowa póty był duszą gości poronińskich, inicjatorem ich pobliskich wycieczek i zabaw towarzyskich, póki (na skargi, zanoszone przez gazdów miejscowych, zgorszonych (!) zabawami w sali Kółka rolniczego), nie zakazał mu ks. biskup Puzyna udziału w rozrywkach letników. Otóż u tego ks. Nycza rozprawialiśmy na temat grożącego Tatrom wkroczenia w ich wirchy i turnie „cywilizacji". Wszyscy byliśmy tego zdania, że potrzeba Tatry zostawić w ich dziewiczości, że projektowana przez jednego z lwowskich inżynierów kolej zębata z Kuźnic na Czerwony Wirch odejmie im urok nieskalany. Kasprowicz zachęcał mnie, abym w pisywanych przezemnie stale w „Słowie Polskiem", „Kronikach Tygodniowych", wystąpił z protestem przeciw zamachom na Tatry. Usłuchałem go i na szpaltach „Słowa" stoczyłem zacięty bój z projektodawcą kolejki.

Przypominam sobie jeszcze jedną z nim rozmowę w roku 1904 na spacerze z Poronina do Białego Dunajca. Kasprowicz, gotujący się do objęcia stanowiska profesora Wszechnicy Jana Kazimierza, złożył właśnie świeżo egzamin doktorski. Sądziłem, że ten doktorat był czczą

Premjer Bartel o sytuacji finansowej państwa

PAT donosi z Warszawy:

Wobec ujawnionego na rynku finansowym znacznego wzrostu popytu na waluty obce, przekraczającego niejednokrotnie podaż ich, zwróciliśmy się do wiceprezesa Rady ministrów porf. Kaz. Bartla z zapytaniem, jakie są poglądy rządu na to zjawisko?

Jeżeli zwiększenie popytu na dewizy w ostatnich dniach — odpowiedział wicepremjer —, znajduje swe uzasadnienie w zwiększeniu importu, to zwiększenie popytu na dolary jest rezultatem machinacji, wyzyskującej różne tendencyjne przypuszczenia co do zamierzeń rządu w zakresie polityki finansowej. Z tego też powodu należy kategorycznie stwierdzić, że **obecne zwiększenie kursu dolara na czarnej giełdzie niema uzasadnienia rzeczowego.** Wydatki państwowe są w ciągu ostatnich trzech miesięcy **pokrywane z nadwyżek dochodowych.** W związku z terminami płatności podatków w ostatnich miesiącach roku oczekiwane jest znaczne zwiększenie zapasów kasowych. Preliminarz budżetowy na rok 27 przygotowywany w ministerstwie skarbu jest oparty **na równowadze wydatków i dochodów.** Pozatem należy dodać, że budżet obecny w porównaniu z budżetem za czasów złotego pełnowartościowego jest doprowadzony do ostatecznych granic oszczędnościowych i w daleko większej mierze odpowiada zdolności płatniczej ludności niż bu lżety poprzednie.

Czy mają jakiekolwiek uzasadnienie krążące pogłoski o inflacji?

Muszę z całym naciskiem stwierdzić, że **wszelkie metody inflacji są zgóry wykluczone.** Taksamo jak ze strony budżetu, tak i ze strony bilansu płatniczego żadne niebezpieczeństwo złotemu nie grozi. Wywóz rozwija się w dalszym ciągu. Z niebezpieczeństwa nadmiernego wzrostu przywozu rząd zdaje sobie dokładnie sprawę i odpowiednie środki ku utrzymaniu dodatniego charakteru bilansu handlowego będą zastosowane.

Czy w związku ze zmianami w ministerstwie skarbu i w Radzie ministrów nie należy oczekiwać zmian w polityce finansowej i gospodarczej rządu?

Ciągłość polityki finansowej i gospodarczej rządu zostanie utrzymana. Co zaś do polityki gospodarczej, to jak już zaznaczyłem w swojem ekspose z dnia 19 lipca 26 r., rząd będzie się powodował względami dobrobytu szerokich rzesz ludności i zasadą możliwie ścisłej współpracy ze sferami gospodarczemi.

Jaka jest opinja rządu o konieczności pożyczki zagranicznej?

Rząd rozumie **doniosłość korzystnej pożyczki zagranicznej dla życia gospodarczego Polski,** jednak pożyczkę taką rząd zdecydowany jest zaciągnąć jedynie na zupełnie dogodnych warunkach. Ponieważ nasza sytuacja finansowa i gospodarcza w ostatnim okresie uległa zasadniczej zmianie na lepsze, więc i szanse na otrzymanie takiej pożyczki stale się zwiększają.

Wycieczka dziennikarzy czeskich w Gdańsku

Gdańsk, 9 października.

Dnia 7 bm. przybyła tu z Warszawy wycieczka dziennikarzy czechosłowackich. Na dworcu kolejowym powitał gości przedstawiciel komisarjatu generalnego Rzeczypospolitej polskiej p. Wołowski i prezes syndykatu dziennikarzy pomorskich red. Toska. Po śnadaniu w polskim hotelu »Continental« dziennikarze czechosłowaccy zwiedzili na okręcie Rady Portu port gdański. Po powrocie do Gdańska uczestnicy wycieczki podejmowani byli obiadem, wydanym w piwnicach ratusza, przez zastępcę komisarza generalnego p. Zaleskiego.

W odpowiedzi na powitalne przemówienie prezes syndykatu dziennikarzy czechosłowackich sen. **Pichl podkreślił, że uczestnicy wycieczki zadowoleni są z możności poznania Gdańska, tego polskiego dostępu do morza.** Radość Czechosłowaków — mówił sen. Pichl — jest tem większa, że już przed wiekami oddziały czeskie, walczące obok Polaków przeciw wspólnemu wrogowi, dotarły do wybrzeża słowiańskiego Bałtyku. W historycznym tym fakcie, jak i w dzisiejszych odwiedzinach, objawia się **odwieczna tęsknota Słowian do morza,** dającego potęgę i niepodległość, do czego oba narody mają pełne prawo. To też **ramię słowiańskie sięga dziś przez Polskę, Czechosłowację i Jugosławję od Bałtyku do Adrjatyku.**

Popołudniu goście czechosłowaccy zwiedzili zabytki miasta, poczem odjechali do Gdyni.

Gdynia, 9 października (PAT). Dnia 7 bm wieczorem przybyła tu wycieczka dziennikarzy czechosłowackich, powitana na dworcu przez starostę wejherowskiego Ossowskiego, burmistrza Gdyni Krauzego itd. Wczoraj rano goście zwiedzali szczegółowo budowę portu, poczem podejmowani byli obiadem przez starostę Ossowskiego. W obiedzie wzięli udział przedstawiciele władz rządu ze starostą Ossowskim na czele, władze wojskowe z dowódcą floty komandorem Unrugiem, liczne grono dziennikarzy pomorskich itd. Popołudniu udali się goście okrętem marynarki wojennej na Hel, skąd powrócili do Gdyni o godz. 7 wieczór. Wieczór goście wyjechali przez Gdańsk do Poznania, żegnani na dworcu przez licznie zebraną publiczność. Na dworcu w im. generalnego kom Rzeczypospolitej w Gdańsku żegnał wycieczkę p. Wołowski.

Akcja Komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema

Kraków, 9 października.

W dniu wczorajszym przyjęci zostali przez wojewodę krakowskiego, p. Darowskiego, członkowie tarnowskiego komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema, pp. major dywizjonu art. konnej, Stachowicz i rotm. 5 p. s. k. Naimski, którzy poinformowali p. wojewodę o dotychczasowym stanie prac komitetu i przedstawili pismo do ministerstwa spraw zagranicznych, w którem komitet zwraca się z prośbą o wdrożenie przez ministerstwo odpowiednich kroków w związku z formalnościami przewozu zwłok do kraju.

P. wojewoda odniósł się do prac komitetu z całą życzliwością i przyrzekł ze swej strony poprzeć zabiegi komitetu.

W dniu wczorajszym przybył do Krakowa prof. Diveky z Warszawy, celem dalszego porozumienia się z członkami komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema. Członkowie komitetu zapoznali prof. Divekyʼego z rezultatami dotychczasowej akcji, zaznaczając, że komitet w swem piśmie do ministerstwa spraw zagranicznych przedstawił jakie stanowisko zajęli Węgrzy na pierwszą wieść o zamiarze sprowadzenia zwłok gen. Bema do Polski i że przy przeniesieniu zwłok przez ziemię węgierską pragną złożyć hołd pamięci swego bohatera.

Prof. Diveky prosił członków komitetu o stałe informowanie go o postępach akcji, tak żywo obchodzącej naród węgierski i zapewnił o gotowości najściślejszej współpracy Węgier w uczczeniu wspólnego wodza i bohatera dwóch narodów.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE.

Dziwna odbudowa

Niedawno pojawiły się w dziennikach artykuły, które przyniosły wiadomość, że wkrótce nastąpi »odbudowa« stopy procentowej. Co to ma znaczyć owa »odbudowa«? Zapytałem o zdanie pewnego specjalisty od rozwiązywania rebusów, nawet krzyżykowych, ale specjalista odpowiedział:

— Licho wie!

Zacząłem tedy rozmyślać na własną rękę, którą zwichnąłem niegdyś na godzinie szkolnej gimnastyki. Więc tedy co to jest »odbudowa? Ano w Krakowie odbywa się od szeregu lat odbudowa Wawelu, obecnie rozpoczęła się odbudowa świątyni Marjackiej. Każdy chyba wie, co to znaczy. Ale odbudowa stopy procentowej? Czy to ma być radość dla stuprocentowych przyjaciół ludzkości, czy też przeciwnie radość dla dłużników? Licho wie — jak powiedział słusznie specjalista od rebusów.

Przestałem sobie łamać głowę i czytam dalej artykuł. I oto dowiaduję się, że »odbudowa« stopy porcentowej znaczy jej obniżenie. Ano bardzo dobrze. Ale skąd wziął się w owych artykułach wyraz »odbudowa« zamiast wyraz »obniżenie«. Szukając wyjaśnienia w dziennikach niemieckich, które używają wyrazu »Abbau«, gdy chodzi o zmniejszenie, obniżenie, czy stopniowe znoszenie pewnej rzeczy. Wyraz »Abbau« dostał się do naszej prasy w zupełnie fałszywem tłómaczeniu: »odbudowa«, albowiem »odbudowa« znaczy po niemiecku »Wiederaufbau«. Szanujmy nasz język i logikę.

b. j e.

formalnością. Kiedy wyraziłem to przypuszczenie, Kasprowicz się żachnął. „Mylicie się — odrzekł — długo i sumiennie przygotowywałem się do egzaminu i pytano mnie ostro, nie po przyjacielsku. Nie była to komedja ani z mej strony, ani ze strony egzaminujących“...

Oczywiście przeprosiłem go za moje podejrzenie. Usprawiedliwiałem się tem, że w swoim czasie dla formy składał doktorat Szujski, że zresztą przed 20 laty w Krakowie pewien skoligacony, a nie pierwszej też młodości kandydat na utworzoną dla niego katedrę, pytany na egzaminie doktorskim z niektórych przedmiotów w zakresie programu średnich klas gimnazjalnych, odpowiadał tak, iż o jego egzaminie krążyły przez czas długi przezabawne anegdoty...

Ostatni raz widziałem się z Kasprowiczem 23 września 1921 roku na wspomnianym powyżej zjeździe Stowarzyszeń dziennikarskich we Lwowie. Na śniadaniu w Kole literackiem chciałem wznieść toast „Kochajmy się!“, motywując potrzebę jego wzniesienia wstrętnemi objawami partykularyzmu dzielnicowego — ale Kasprowicz uprzedził mnie i gromiąc z zapałem te objawy w dziennikarstwie, wzniósł toast na cześć jedności narodowej. Dziękowałem mu za to serdecznie, słusznie chyba bowiem sądziłem, że słowa wielkiego poety, a wówczas już i magnificencji rektora uniwersytetu, większą mają wagę, niż przemówienie skromnego pracownika literackiego. Na drugi dzień zjazdu zgłosiłem przed porządkiem dziennym rezolucję w duchu toastu Kasprowicza. Przyjęto ją jednogłośnie, oklaskiwano. Ale, niestety, i słowa gorące poety i rezolucja zjazdowa były wołaniem na puszczy. Szkodnicy nie zaprzestali swej „zbożnej roboty“. Wołali dalej: hejże na Soplicę! daloj Galicja! Precz z Warszawą! Na szczęście dziś ta nagonka nieco ucichła. Może nareszcie zaczynamy rozumieć, że w każdym z dawnych trzech zaborów żyją zarówno ludzie źli i dobrzy, mądrzy i głupi, karjerowicze i bezinteresowni, że żadna z naszych prowincyj nie posiada wyłącznego przywileju na patrjotyzm, rozum i cnoty wszelkiego rodzaju.

To też toast Kasprowicza, torujący drogę ku temu zrozumieniu, uważałem za czyn obywatelski.

I jeszcze jedno drobniuteńkie wspomnienie. Kasprowicz, równie jak w Krakowie znakomity uczony ś. p. prof. Ulanowski, lubił się popisywać siłą fizyczną. Ulanowski przy powitaniu ściskał tak rękę, że aż trzeszczały kości, Kasprowicz zaś chętnie się mocował. Jak się to technicznie nazywa, nie wiem. Dość, że zapaśnicy chwytają się za ręce i jeden drugiego usiluje zgiąć ku ziemi. Pojedynek taki stoczyłem raz z Kasprowiczem we Lwowie. Choć z początku trzymałem się dobrze, czułem, że lada chwila ulegnę, ale rozerwał nas poczciwy z kościami dziennikarz Stach Wojnarowski, wołając: „warjaci! w waszym wieku, taka zabawka źle skończyć się może“... — czem uratował mnie od klęski w tym popisie... lekko-atletycznym.

Oto i wszystko, co sobie przypominam. Nie wiele, bo nie wiele — ale i takie drobiazgi mogą być przyczynkiem do charakterystyki znakomitego poety.

Kazimierz Bartoszewicz.

KRONIKA

Kraków, 9 października.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele XX. Zmartwychwstańców w niedzielę dnia 10 b. m. podczas mszy św. o godz. 11 przedpoł. trio smyczkowe odegra utwory religijne, p. Fr. Schaefer (skrzypce), p. St. Marczyński (wiolonczela), p. Paweł Mastela (organy).

W niedzielę 10 b. m. w kościele OO. Dominikanów podczas sumy wykona chór „Hasło“ mszę Witta a-moll, graduał Ave Maria Arcadelta. Dyrygent p. Wolniewicz, organy dyr. Ferek.

W KOŚCIELE ŚW. PIOTRA w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 12 art. op. M. Mściwojewska oraz tenorzy Wł. Purchla i W. Rychter wykonają pieśni i duety religijne.

PAŹDZIERNIK W GWARZE LUDOWEJ. Zazwyczaj piękny październik w bieżącym roku szczególną darzy nas pogodą. Aczkolwiek ranki i wieczory bywają chłodne, dzień bywa ciepły i słoneczny. Do miesiąca tego przywiązanych jest wiele przysłów gospodarskich. Według starego kalendarza siejba powinna się kończyć we wrześniu, opieszalsi jednak przeciągali ją d ośw. Gawła, ale żyto spóźnione niewiele było warte. Przeto mówiono powszechnie:

Urbanów owies, Gawłowe żytko
Kata warto wszystko.

Na Rusi o takich siewach mówiono:

Abo zelene żaty,
Abo nyczeho ne maty.

Przy końcu miesiąca roboty kończyły się w polach, a zaczynały się skupiać około stodół i dworu. W dzień św. Łukasza mówili gospodarze (dnia 18):

Święty Łukasz
Czego w polu szukasz?

Dnia 21 na św. Urszulę przychodziły przymrozki i zimna. Stą mówiono:

Święta Urszula i Korduła,
Dzieci do pieca przytuła.

Dnia 28 na Szymona i Judy mówiono:

Jak już dzień przyjdzie Szymona i Judy,
Zagnać potrzebo z pól bydło do budy.

Około św. Jadwigi wykopywano resztę warzywa. Ciepłe i słoneczne dni, które były nierzadkie w tym miesiącu, zwano Marcinkowem, albo Babiem Latem. Zając wygnany z lasu wychodził w pole a dzikie gęsi zaczynały przeloty. Niektóre zwierzęta zapadały w sen zimowy. Tu i ówdzie na opustoszałych polach widać było młodą ruń ozimin...

Z KOMITETU TYGODNIA LOTNICZEGO donoszą nam: Młodzież szkolna i rękodzielnicza, która pragnie wziąć udział w zawodach i zabawach podczas festynu na Błoniach krakowskich w niedzielę 10 b. m. o godz. 2 popoł., zechce zgłosić się w kancelarji „Sokoła“ krakowskiego lub podgórskiego. Zgłoszenia podczas festynu nie będą przyjęte.

Zapowiedziane przez komitet Tygodnia Lotniczego 2 dancingi w Starym Teatrze dnia 9 i 16 b. m., zapowiadają się świetnie. Pozostałą nieznaczną ilość zaproszeń wydaje komitet w swojem biurze województwie.

PONOWNE PRZEDŁUŻENIE WPISÓW NA UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI. Z powodu licznych nowych zgłoszeń, władze U. J. postanowiły przyjmować, jednakże tylko słuchaczy wyższych lat, do dnia 11 b. m. włącznie.

NOMINACJA. Dr Wojsław Molle, profesor uniwersytetu w Lublinie został mianowany zwyczajnym profesorem historji sztuki na uniwersytecie krakowskim.

ZAOPATRZENIE KRAKOWA W WĘGIEL I DRZEWO. Jak się informujemy, w składach miejskich znajdują się dostateczne zapasy węgla. Przedewszystkiem zaopatruje się w węgiel szkoły, budynki i zakłady miejskie, którym dostarcza się 4—5 wagonów węgla dziennie. Nadto węgiel pobierają w większych ilościach urzędnicy i funkcjonarjusze miejscy na spłaty ratami. Gorzej przedstawia się sprawa z zapasami drzewa, którego jest nieznaczna ilość. W najbliższej jednak przyszłości po ukończeniu robót jesiennych w polu, nadejdą do składów miejskich większe transoporty drzewa sosnowego i jodłowego.

REMONT PIEKARNI MIEJSKIEJ. Roboty monterskie około wykończenia piekarni miejskiej są już prawie na ukończeniu. W najbliższych dniach rozpocznie się instalacja centralnego ogrzewania i boylerów, windy ciężarowej i zbiornika na wodę na II. piętrze. Obecnie przystąpiła elektrownia miejska do instalacji prądu, a wodociąg miejski do założenia rezerwowej rury wodociągowej

ROZSZERZENIE POŁĄCZEŃ TELEFONICZNYCH. Krakowska dyrekcja poszt komunikuje: Od dnia 15 października b. r. wprowadza się ruch telefoniczny pomiędzy Kezmarok a Nowym Targiem, Szczawnicą, Zakopanem (Morskiem Okiem), Nowym Sączem i Lwowem, oraz między Kosicami z jednej a Krynicą, Szczakową, Tarnowem, Żywcem, Bielskiem, Cieszynem, Dziedzicami, Goleszowem, Istebną, Kończycami Wielkiemi, Pruchną, Skoczowem, Strumieniem, Ustroniem, Zebrzydowicami, Lwowem i Warszawą.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNEGO OSOBNIKA. W ręce policji wpadł niezwykły oszust i aferzysta nazwiskiem Wolf Horn, który został aresztowany za współudział w kradzieżach, dokonanych na szkodę szeregu kupców krakowskich. Horn skradł kilkaset dolarów oraz inne, cenne przedmioty. Dalsze dochodzenia prowadzi E.U.S.

SKUTKI OPILSTWA. — Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych niejaki Leon Wierzbicki, lat 39, wszczął z jakimś przechodniem awanturę, w następstwie której został raniony nożem w okolicę lewego boku i wlewą rękę. Zawezwany lekarz Pogotowia ratunkowego, po założeniu opatrunku, pozostawił Wierzbickiego na miejscu.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Na strych Marjana Hula, zamieszkałego przy ul. Twardowskiego 39, włamali się złodzieje i skradli garderobę. — Z fabryki luster Bazesa, ul. Kosynierów, skradziono jedno lustro belgijskie, wartości 150 zł.

Sprostowanie koncernu naftowego „Dąbrowa“.

Otrzymujemy następujące pismo: Wiadomość, podany w niektórych dziennikach, jakoby Koncern naftowy „Dąbrowa“ we Lwowie przeszedł w posiadanie grupa Schneider i Creuzet nie odpowiada rzeczywistości. Nieodpowiadają również prawdzie pogłoski o jakiejkolwiek fuzji lub zmianie właściciela.

Lwów, dnia 7 października 1926 r.

Dyrekcja koncernu naftowego „DĄBROWA“.

WYKŁAD RED. K. SROKOWSKIEGO. W Kolegjum wykładów naukowych (Rynek A-B 30) wygłosi dziś, w sobotę o godzinie 7 wieczorem red. K. Srokowski wykład o obecnej sytuacji międzynarodowej w Europie. Prelegent omówi dokonaną w ostatnich czasach ewolucję stosunków i koncepcyj politycznych w europejskiej polityce międzynarodowej ze szczególnem uwzględnieniem położenia Polski.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś premjera komedji Jamesa Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa". Świetna ta nowość o niezmiernie oryginalnym pomyśle komedjowym, doskonale zarysowanych figurach i zabawnych sytuacjach, jest jednym z wybitnych sukcesów śmiechu scen zagranicznych. „Cały dzień bez kłamstwa" powtórzony będzie w niedzielę wieczorem. Po południu w niedzielę „Nasze żonusie". W poniedziałek po cenach popularnych „Legenda o św. Franciszku".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Przemiły wodewil „Nasi w Ameryce", który serdecznie ubawił premjerową publiczność, powtarza teatr popularny codziennie wieczorem o godz. 7.30. Nadzwyczajny humor każdej poszczególnej sceny, lekka muzyka o swojskich motywach, wesołe kuplety, a wreszcie wyborne wykonanie całego zespołu, zapewniają „Naszym w Ameryce" długotrwałe powodzenie. W sobotę o godz. 3.30 popoł. po raz ostatni „Dwie Sieroty", a w niedzielę o godz. 3.30 popoł. również po raz ostatni „Krakowiacy i Górale".

VASA PRIHODA, którego nazwisko posiada obecnie fascynującą siłę i budzi największą sensację od czasów Paganini'ego, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 10 bm. w Starym Teatrze. Większa część biletów na koncert niedzielny jest już wykupiona.

REPERTUARY.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 11 października: „Legenda o św. Franciszku" (ceny 50 procent zniżone).

Wtorek, 12 października: „Cały dzień bez kłamstwa".

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Bagatela — »Czarny orzeł«).

Ostatnia kreacja »nieśmiertelnego« Rudolfa Valentino! Oto coś, co poruszy serca tysięcy wielbicielek tego bohatera filmu, którego ładnej twarzy ekran zapewnił rzeczywiście prawie nieśmiertelność. W tym filmie jest on śmiałkiem, który odrzuca miłosne umizgi carycy Katarzyny. Jeździ na koniu, jak kozak — a w kostjumie kozaka wygląda »jak anioł«. Kompozycja filmu zręczna, technika zdjęć doskonała, nawet rosyjskość nie bardzo szwankuje i kilka zaledwie małych anachronizmów nie psuje iluzji. Całość jest fantastycznym romansem na dobrze pomyślanem egzotycznem tle, z momentami doskonałej gry uczestników i zaciekawiającemi sytuacjami. Partnerka Valentino rzeczywiście ładna a powodzenie filmu gwarantuje »wypchany« pierwszy zaraz dzień.

(stm.)

Sprawy sądowe

DWAJ POSŁOWIE SEJMU ŚLĄSKIEGO SKAZANI ZA OSZCZERSTWO.

W Katowicach przed Izbą karną odbyła się rozprawa przeciw posłom sejmu śląskiego, Klemensowi Borysowi i Józefowi Wichule, należącym do dzikich, wydanym sądowi przez sejm, a oskarżonym o zniewagę posła Józefa Bińszkiewicza i jego córki.

Sąd uznał obu posłów winnymi zniewagi i skazał ich na 3 miesiące więzienia i ponoszenie kosztów rozprawy.

ROZPRAWA PRASOWA O OBRAZĘ P. WŁ. GRABSKIEGO.

W sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Polonii", p. Nogajowi i naczelnemu redaktorowi p. Zabawskiemu, oskarżonym przez b. premjera p. Wł. Grabskiego z powodu artykułu, zarzucającemu p. Grabskiemu nielegalne gospodarowanie w Banku Polskim.

Zgodnie z wnioskiem prokuratora, redaktor odpowiedzialny został uwolniony, gdyż artykuł pojawił się podczas jego nieobecności, a redaktor Zabawski skazany został na karę 150 zł, ewentualnie na 30 dni więzienia.

WYROK NA KAP. ZAGRAJSKIEGO.

Z Wilna donoszą:

Zapadł tu wyrok w sądzie wojskowym w głośnej sprawie kpt. Zagrajskiego, oficera wojskowego instytutu geograficznego DOK. I. w Warszawie, który zastrzelił szofera autobusu, Zdanowicza za to, że nie czekał wbrew umowie w miasteczku Święciany. Sąd wydał wyrok, skazujący kapitana Zagrajskiego na 1 rok twierdzy, z zaliczeniem więzienia prewencyjnego.

Z kraju

ZŁOŻENIE PRZYSIĘGI PRZEZ PRYMASA KS. ARCYB. HLONDA. Wczoraj o godz. 10 przedpoł. ks. arcyb. prymas Hlond złożył na ręce prezydenta Rzeczypospolitej przysięgę. Ks. prymas odbył szereg konferencyj z przedstawicielami kół rządowych w sprawach kościoła. Po południu odbył się objad, na którym byli obecni ks. arcyb. Hlond, ks. arcyb. Kakowski i ks. biskup Michalkiewicz z Wilna. — Ks. prymas opuszcza Warszawę w sobotę o godz. 11 przed południem.

KONGRES KOŚCIOŁÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH W WARSZAWIE. Na ostatnim kongresie kościołów chrześcijańskich w Bernie szwajcarskiem, był rozważany projekt, aby na miejsce przyszłego wszechświatowego kongresu obrać Warszawę. — Chodziłoby o to, aby kongres odbył się nie na terenie protestanckim, jak dotychczas, lecz w kraju, gdzie istnieje ludność wyznania prawosławnego, ale gdzie kościół prawosławny nie jest związany politycznie z rządem.

ZJAZD POWSZECHNY EWANGELIKÓW. — Dążącą szlakiem wiekowej tradycji ewangelików Rzeczypospolitej polskiej, wileński synod kościoła ewangelicko-reformowanego, istniejący nieprzerwanie od 1563 r., zwołuje na 9—11 listopada b. r. do Wilna, prastarej stolicy polskiego ruchu reformacyjnego I-szy powszechny zjazd kościołów i zborów ewangelickich, augsburskich, helweckich i unijnych w Rzeczypospolitej polskiej. Ze zjazdem połączony będzie „Pokaz zabytków ze zbiorów synodu ewang.-reformowanego w Wilnie", który obejmie dokumenty archiwalne, stare dzieła, manuskrypty i t. p.

SPRAWA GEN. MALCZEWSKIEGO. Jeden z dzienników warszawskich donosi z kół wojskowych, że badania psychjatryczne generała Malczewskiego zostały zakończone. — Na podstawie orzeczenia ekspertów, sprawa gen. Malczewskiego ma zostać umorzona.

STAN SZKARLATYNY W POLSCE. Z Warszawy donoszą 7 b. m.: Najwyższy stopień natężenia epidemji szkarlatyny przypadł w Warszawie na tydzień między 19 a 25 z. m., kiedy zanotowano 211 wypadków. W tygodniu następnym było 188, a w ciągu trzech dni bieżącego tygodnia zanotowano 71 wypadków.

W całej Polsce w tygodniu od 19 do 25 września zanotowano 1.087 wypadków: najwięcej było w woj. warszawskiem (127), łódzkiem (105), kieleckiem (149), poznańskiem (142), lwowskiem (103), tarnopolskiem (91). Według opinji generalnej dyrekcji służby zdrowia należy się spodziewać, że w przeciągu 2 tygodni nastąpi widoczne osłabienie epidemji. W znacznej mierze do jej wstrzymania przyczyniają się masowe szczepienia.

AWANS SIERŻANTA KUBIAKA. Ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło rozkaz, mianujący sierżanta Kubiaka Leona starszym majstrem wojskowym. Nominacja nastąpiła w uznaniu zasług, jakie położył sierżant Kubiak dla przysporzenia chwały lotnictwu polskiemu w czasie lotu Warszawa—Tokio— Warszawa.

UKARANIE NIEPUNKTUALNYCH URZĘDNIKÓW. Z Warszawy donosi A. W. Minister spraw wewnętrznych skontrolował wczoraj departament administracyjny, przyczem stwierdził, że niektórzy urzędnicy przyszli z opóźnieniem. Wobec tego minister zarządził, by wszyscy urzędnicy przychodzili przez tydzień o 15 minut wcześniej.

ARESZTOWANIE MORDERCY. Z Wilna donoszą, że policja tamtejsza aresztowała zbrodniarza, który ma na sumieniu 24 morderstw, przeważnie popełnionych na kobietach. Legitymował się on fałszywemi dokumentami na nazwisko Piotra Hałacińskiego.

ARESZTOWANIE WETERYNARZA POD ZARZUTEM SZPIEGOSTWA. Z Wołożyna donoszą: Sensację wywołała wiadomość o aresztowaniu powiatowego lekarza weterynarji Białobrodzkiego, pod zarzutem, iż uprawiał szpiegostwo na rzecz jednego z ościennych państw i że należał do partji komunistycznej.

NAPADY WILKÓW. Z Wilna donoszą: W gminie Demakońska wilk pokąsał 11 osób, w tem jednego piechura ze Lwowa, podchorążego rezerwy Kulinsa, który odbywa podróż po Polsce. Wszystkie pokąsane osoby odesłano do szpitala w Wilnie.

ją numery pisma, których również szata zewnętrzna stoi na odpowiednim artystycznym poziomie.

St. M.

Ze Świata

ZGON WYBITNEGO PSYCHJATRY. W Monachjum zmarł w 71 r. ż. rozgłośny profesor psychjatrji, Emil Kraepelin.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CZECHOSŁOWACKIEGO LOTNIKA. Telegram iskrowy z Pragi donosi: Z Rzymu nadeszła wiadomość, że najlepszy czechosłowacki lotnik cywilny, dr Lhota, który niedawno rozpoczął lot okrężny ponad Europą, uległ śmiertelnemu wypadkowi na lotnisku w Monte Celio. Szczegółów brak.

WIELKIE BANKRUCTWO. Z Medjolanie wielkie wrażenie wywołało bankructwo znanego spekulanta turyńskiego, Toselliego. Pasywa jego obliczają na 7 miljonów lirów. Toselli znikł bez śladu, rozesłano za nim listy gończe.

BÓJKA W RADZIE MIEJSKIEJ. Jak z Berlina donoszą, na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej doszło na tle różnicy poglądów o racjonalnym rozdziale zapomóg dla bezrobotnych do walki na pięści pomiędzy radykalnymi socjalistami a komunistami. Bójkę sprowokowali komuniści. Przewodniczący zmuszony był, celem przerwania gorszących scen, zamknąć posiedzenie.

SENSACYJNY PROCES O SFAŁSZOWANIE TESTAMENTU. Z Berlina donoszą: Przy olbrzymim natłoku publiczności rozpoczął się wczoraj w Poczdamie sensacyjny proces przeciwko małżonce zmarłego prof. dra Schnadla, z domu hrabiance von Leiningen, oskarżonej o sfałszowanie testamentu, z zamiarem zagarnięcia całego majątku po mężu.

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący prof. Schnabel na trzy miesiące więzienia.

TELEGRAMY

Budżet na rok 1927 bez deficytu

Warszawa, 9 października (AW). Prezydjum Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla odbyło szereg narad nad projektem budżetu na rok 1927, przyczem następnie uzgodniono stanowisko poszczególnych resortów. Budżet skonstruowany pod kątem przeprowadzenia jak największych oszczędności w **wydatkach obracać się ma w granicach 1750 milj. zł. do 1830 milj. zł.** Preliminowane wydatki znajdują **całkowite pokrycie** w dochodach, przyczem rząd nie stanął na stanowisku, że w roku przyszłym **nie może być nawet mowy o deficycie budżetowym.**

W najbliższych miesiącach nie tylko **nie jest przewidywany deficyt,** lecz przeciwnie rząd liczy na to, że w związku z terminem płatności **podatków przypadających** na ostatni miesiąc **roku, oraz dzięki wzmożonej akcji egzekucyjnej, osiągnięte będą na 1 stycznia 1927 r. znaczne rezerwy kasowe.**

„Bilety państwowe"

Warszawa, 9 października (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu 8 bm. uchwaliła rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o uregulowaniu obrotu pieniężnego. Rozporządzenie to wyklucza emitowanie biletów zdawkowych na cele budżetowe i ustala tryb spłacania biletów dotychczas emitowanych. Bilety zdawkowe emitowane w sumie 300 mil. zł., będą zamienione na bilety w odcinkach 5 i 25 zł. Bilety te nazwane zostaną **biletami państwowemi.** Bilety państwowy mają prawnym środkiem płatniczym, mającym moc umarzającą zobowiązań do 1.000 zł., w stosunku zaś do wierzycieli państwa bilety państwowe posiadają moc płatniczą nieograniczoną. Wymianą i przeprowadzeniem emisji, oraz wykupieniem na rachunek skarbu państwa, zajmie się Bank Polski. Począwszy od dnia 1 stycznia 1927 r. zmniejszona będzie suma tych biletów tak, aby 1 stycznia 1937 r., suma biletów państwowych nie przekraczała **kwoty 12 zł. na każdego mieszkańca.** Bilety państwowe będą zabezpieczone wpływami w wysokości nie mniej 12,000.000 zł. rocznie, uzyskanych z akcyzy cukrowej.

Wpływ uzyskane z powyższych źródeł w pierwszym rzędzie użyte zostaną na wykupienie biletów państwowych, zaś z kwoty pozostałej, Bank Polski zakupywać będzie srebro. Monety srebrne będą puszczane w obieg przy równoczesnem wycofywaniu biletów państwowych.

Bank Polski obowiązany będzie ogłaszać co miesiąc stan obiegu biletów państwowych i monet. Komisja kontrolna długu państwa zobowiązana będzie do czuwania nad wykonaniem niniejszego rozporządzenia.

Powrót b. ces. Wilhelma do Niemiec

Londyn, 9 października (PAT). »Daily News« donosi z Berlina, że potwierdza **się pogłoska, że były cesarz** Wilhelm **opuścił Doorn i odjechał w kierunku granic Niemiec.** »Berliner Tageblatt« zapewnia, że były cesarz **zamierza osiedlić się w zamku** homburskim, o czem miał zawiadomić rząd angielski.

Berlin, 9 października (PAT). »Berliner Tageblatt« dowiaduje się z Hagi, że były cesarz Wilhelm ma zamiar powrócić do Niemiec. Dotychczas nie ustalono jeszcze, w jakim związku pozostaje ten plan b. cesarza do uchwały przyjętej wczoraj przez **pruską Radę stanu, która wyznaczyła b. cesarzowi** zamek w Homburgu **na stałe miejsce pobytu.** B. cesarz miał już przedtem sondować opinję rządu angielskiego za pośrednictwem holenderskich kół arystokratycznych. Według doniesień holenderskiego ministerstwa spraw zagranicznych b. cesarz miał również ujawniać zamiar opuszczenia swej dotychczasowej siedziby z powodów zdrowotnych.

Dzienniki dodają, że francuski urząd spraw zagranicznych poczynił ze swej strony kroki celem poinformowania się o rzeczywistych planach byłego cesarza.

Wykrycie fabryki fałszywych pieniędzy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łódź, 9 października. Dochodzenia policji województwa łódzkiego doprowadziły do stwierdzenia, że w Brzezinach w okolicy Łodzi **znajduje się fabryka fałszywych pieniędzy.** Okazało się, że fabryka znajduje się w mieszkaniu Hermana Sonnenberga przy ul. Sienkiewicza 15. Nocy onegdajszej policja otoczyła dom około godz. 6 rano, gdy fałszerze po całonocnej pracy ułożyli się do snu. **Policja wtargnęła do domu i dokonała ścisłej rewizji.** Fabryka mieściła się w sypialni trzypokojowego mieszkania Sonnenbergów. **Precyzyjne prasy, papier z wodnemi znakami, klisze itd. znaleziono ukryte w materacach.** Pod deskami podłogi znaleziono 100 niewykończonych banknotów 5-złotowych.

Właściciel mieszkania Herman Sonnenberg **oraz jego brat i siostra zostali aresztowani i oddani do dyspozycji sędziego śledczego.** Herman Sonnenberg niedawno powrócił z Niemiec, gdzie odsiadywał karę 3 lat więzienia za fałszowanie banknotów niemieckich i amerykańskich.

Poza rodziną Sonnebergów **aresztowano 5 osób,** które puszczały w obieg falsyfikaty. Ojciec Sonneberga w dniu, w którym nastąpiło aresztowanie fałszerzy, zbiegł i dotychczas nie zdołano go odszukać.

Komitet Obrony Państwa

Warszawa, 9 października (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 8 bm. uchwaliła **projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu komitetu obrony państwa.** Do zadań K. O. P. należeć będzie rozpatrywanie zagadnień, dotyczących obrony państwa i przeprowadzających wytyczne dla zorganizowania **mobilizacyjnego wysiłku państwa.** Pozatem do działania K. O. P. należeć będzie uzgodnienie i opinjowanie wszelkich spraw o doniosłem znaczeniu **dla obrony państwa.** Przewodniczącym K. O. P. jest Prezydent Rzeczypospolitej, pozatem w skład K. O. P. wchodzą: minister spraw wojskowych, minister spraw wewnętrznych, minister skarbu oraz generalny inspektor sił zbrojnych, który z urzędu jest głównym referentem K. O. P.

Przeciw nowej ustawie przemysłowej

Warszawa, 9 października (AW). W związku z mającym nastąpić **zadekretowaniem przez rząd nowej ustawy przemysłowej,** budzącej ogólny sprzeciw sfer rzemieślniczych, odwiadujemy się, że w niedzielę 10 bm. odbędą się w kilkuset miastach z Warszawą na czele **gromadne zebrania rzemieślników, celem zaprotestowania przeciw szeregowi artykułów ustawy krzywdzącej interesa rzemiosła.**

Kredyt dla rolników

(Telefonem od naszego korespondenta,

Warszawa, 9 października. Minister skarbu postanowił **przyznać 2.5 mil. zł. kredytów dla rolników, dotkniętych** klęską nieurodzaju w województwie wileńskiem i części województwa nowogrodzkiego.

Czesi wysyłają węgiel do Anglji

Praga, 9 października (PAT). Szereg kopalni węgla w różnych okręgach Czechosłowacji zawarł, jak donosi »Prager Presse«, **długotrwałe umowy na dostawę węgla do Anglji.** Umowy te sięgają nawet wiosny roku przyszłego i zapewniają kopalniom czechosłowackim **zbyt znacznej ilości węgla nawet po ukończeniu strajku węglowego w Anglji.**

Pogodzenie się króla hiszpańskiego z Primo de Riverą

Paryż, 9 października (PAT). Według »Chicago Tribune« pomiędzy **królem hiszpańskim a Primo de Riverą przyszło do porozumienia w tym kierunku, że król zgodził się na zewnętrzną politykę** Primo de Rivery, oraz na zwołanie Zgromadzenia Narodowego, zaś Primo de Rivera **zgodził się na amnestję dla skazanych oficerów artylerji.**

Rząd zapewnia dostarczenie węgla krajowi

Minister komunikacji Romocki odbył wczoraj dłuższą rozmowę z ministrem Kwiatkowskim **w sprawie usunięcia trudności w zaspokojeniu rynku wewnętrznego w węgiel,** wobec zbliżającej się zimy. Na konferencji omówiono projekt powołania do życia **specjalnego komisarjatu węglowego** w Zagłębiu węglowym, mającego czuwać nad wysyłką węgla do kraju. Następnie **sprawą ewentualnego wstrzymania eksportu węgla w wagonach polskich,** które byłyby równocześnie oddane do transportu krajowego. Podkreślono **bezwzględne zwalczanie lichwy węglowej.** Na konferencji uchwalono wezwać ludność, by wstrzymała się **od tworzenia zapasów węglowych,** którego w kraju nie brakuje.

Nowe zastępstwa Banku Polskiego

Z Warszawy donoszą:

W dniu 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego Stanisława Karpińskiego miesięczne **posiedzenie Rady Banku,** na którem wysłuchano sprawozdania dyrekcji i poszczególnych komisyj Rady, oraz rozważono ogólną sytuację gospodarczą w kraju, a specjalnie rynku pieniężnego.

Na wniosek dyrekcji uchwalono utworzyć nowe zastępstwa Banku w **Białej Podlaskiej, Brodach, Gostyninie, Nowym Targu, Rawie Ruskiej, Sandomierzu, Skierniewicach, Sokalu i Złoczowie,** oraz przyjęto listę składu komitetu dyskontowego oddziału pińskiego, który przed czterema dniami rozpoczął swą działalność. Przyjęto również do wiadomości, że jeszcze w bieżącym roku zostanie utworzony oddział w Zamościu.

Projekt obniżenia stopy procentowej

Ministerstwo skarbu zamierza **obniżyć stopę dyskontową z 10 na 9, a nawet na 8 proc.** W związku z tem wskazane jest, aby ministerstwo skarbu i Bank Polski wywarły **nacisk na banki** prywatne w kierunku **obniżenia prywatnej stopy dyskontowej.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 9 października.

Na rynku efektów panuje w dniu dzisiejszym tendencja słaba, chęć pozbywania towaru nieco silniejsza, co w znacznej mierze wpływa na zniżkę kursów. Szczególnie papiery cięższe w większych obrotach, Zieleniewski, Siersza G. naogół utrzymane pod wpływem Wiednia, oraz Chodorów utrzymany, przy chęci kupna. Kursa w Krakowie kształtują się następująco: Zieleniewski 11—11.50, Siersza Górnicza 3—3.20, Górka 14, Chybie w silnej podaży w towarze 4 zł., Chodorów 106 zł.

Z papierów pogiełdowych Jaworzno 10.25—10.50, Bank Polski 70—72, Lokomotywy 0.45.

Na rynku walut i dewiz panuje w dniu dzisiejszym tendencja nieco mocniejsza. Wczoraj wieczorem dochodził kurs do 9.20, dzisiaj rano nawet przewyższył ten kurs, jednak koło południa osłabł i przy silniejszem zainteresowaniu kształtuje się na poziomie 9.15—9.17, tak w płaceniu jak i w towarze, gotówka prywatnie, bankowo czeki 9.10. Warszawa gotówka prywatnie 9.19. We Lwowie gotówka 9.16, bankowo 9.10. Katowice 9.15 gotówka towar, czeki bankowo 9.08—9.10. — Na wszystkich giełdach nastrój podobny, chęć kupna ożywiona, tendencja niepewna, przy stosunkowo małej ilości towaru. Bank Polski podwyższył kurs za gotówkę z 8.95, na 8.97, czeki 8.98.

Zurych, 9 października (PAT). Zamknięcie. Paryż 14.92, Londyn 25 11½, Nowy Jork 5.17 5/8, Belgja 14.35, Włochy 20.30, Hiszpanja 77.50, Berlin 123.30, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.65, Oslo 113.40, Kopenhaga 137.50, Praga 15.32½, Warszawa 58.00, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.40, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 2.70. Tendencja stała.

Po zamknięciu kroniki

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM. Dziś w godzinach przedpołudniowych odbyło się uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego na uniwersytecie Jag. — O godz. 9 rano w kościele akademickim św. Anny ks. prof. Kaczmarczyk odprawił solenne nabożeństwo w obecności profesorów U. J., przybyłych w togach i uczniów Wszechnicy.

Po nabożeństwie odbyła się w auli uniwersytetu uroczystość inauguracyjna. Profesorowie byli obecni „in corpore", bardzo licznie były reprezentowane władze z wojewodą Darowskim na czele. — W imieniu duchowieństwa przybył ks. infułat Krupiński. Liczna publiczność i młodzież uniwersytecka wypełniła aulę po brzegi.

Prorektor Rostworowski złożył sprawozdanie z czynności uniwersytetu za rok szkolny 1925-26, poczem nowy rektor prof. Marchlewski w przemówieniu zaznaczył, że ekspanzja urządzającej się młodzieży powinna kierować się przedewszystkiem w kierunku studjów zawodowych.

Wkońcu rektor Marchlewski wygłosił wykład inauguracyjny p. t. „Z historji badań zieleni roślinnej i barwnika krwi".

Z okazji otwarcia roku nadeszły depesze z życzeniami od prezydenta Rzeczypospolitej, od ministerstwa oświaty i t. d.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE KRAKOWSKIEM. Z dniem 1 b. m. zaszło kilka zmian w sądownictwie krakowskiem. Podprokurator dr Karol Gniewosz został sędzią sądu okr. karnego, zaś Z. Oczkowski z Łańcuta i Dziuńott zostali przeniesieni również do sądu okr. karnego w Krakowie. W stan spoczynku przeszedł sędzia sądu okr. cywilnego Tyralik.

W SPRAWIE POBORU 10-procentowego nadzwyczajnego dodatku do zaległych podatków i opłat skarbowych, prostuje Izba skarbowa o tyle, że dodatek ten płatny jest począwszy od 16 września b. r. (a nie od 16 października).

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 11 października 1926 r. o godz. 5-tej. Porządek dzienny: czł. T. Chrzanowski: Idea mesjaniczna Woronicza; czł. T. Sinko: Pokłosie czarnoleskie; czł. T. Sinko przedłoży rozprawę p. Stanisława Lisieckiego p. t.: „Teorja Platona o prabycie duszy ludzkiej i jej krytyka". Następnie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

ODCZYT PROF. KRZYŻANOWSKIEGO. — W związku z pobytem i pracami misji Kemmerera, staraniem Stow. młodz. akad. „Odrodzenie" — prof. U. J., dr Adam Krzyżanowski, wygłosi odczyt p. t. „Bogactwo Stanów Zjednoczonych" o g. 6 wieczór, w niedzielę 10 bm. w sali im. Kopernika w uniwersytecie Jagiellońskim. (Collegium Novum II p.).

ZMARLI:

— Jan Buczyński, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 63, zmarł dnia 8 b. m. Pogrzeb odbędzie się dziś, t. j. w sobotę o godzinie 3.30 z kaplicy cmentarza rakowickiego.

Ze sportu

POGOŃ (Lwów) — WISŁA

W sobotę i w niedzielę rozegra Wisła dwa spotkania z mistrzem Polski Pogonią ze Lwowa. Są to ostatnie szlagierowe zawody w tym sezonie, to też spodziewać się należy, że i gra będzie bardzo interesująca i pełna emocji, tem więcej, że obie drużyny znajdują się w doskonałej formie i wystąpią w swych najlepszych składach. Początek w oba dni o godz. 3 15 po południu. W niedzielę w czasie pokazów lotniczych dla udających się na zawody przejście przez Aleje wolne.

WAWEL—JUTRZENKA

Zawody te odbędą się 10 b. m. o godz. 11 przedpoł. na boisku Jutrzenki. Zawody główne poprzedzone zostaną zawodami o mistrzostwo pomiędzy Wawelem III a Makkabi III o godz. 9 15.

T. S. VICTORIA (Sosnowiec)—ZWIERZYNIECKI K. S. rozegrają zawody o mistrzostwo klasy B okręgu krakowskiego, a zarazem o wejście do kl. A, w niedzielę 10 b. m. o godz. 11-tej na na boisku Makkabi.

ORZEŁ—ORLĘTA rozegrają zawody w niedzielę 10 b. m. o godz. 3 30 popoł. na boisku K. S. Olsza.

PROBY POBICIA REKORDOW

W niedzielę o godz. 9 30 rano organizuje Krakowski Związek lekko atletyczny na Wojskowym Stadjonie Sportowym „Próby pobicia rekordów okręgowych". Zawody te zapowiadają się nadzwyczaj interesująco, gdyż poraz pierwszy kluby krakowskie będą miały sposobność wybrania sobie najlepszych swych konkurencyj, w których startować będą pierwsze siły okręgu, takie jak Lonka, Jasna i Swobodówna z pań i Nowosielski, Gumplowicz i Gierałtowski z zawodników prócz całego szeregu innych, a wszyscy będą się starali posiąść miano „rekordmana".

Zawody te będą zarazem zamknięciem oficjalnego sezonu KOZLA na bieżni.

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO KLUBU A. Z. S.

W sobotę 9 i w niedzielę 10 b. m. odbędą się na kortach tennisowych A. Z. S. w Parku Krakowskim turniej tennisowy o mistrzostwo klubu A. Z. S. na rok 1926. Atrakcją turnieju będzie gra pojedyncza, w której grać będą panie i panowie razem. Skutkiem tego bardzo interesujące będą spotkania pań Dubieńskiej i Bonieckiej z czołowymi graczami A. Z. S. Pozatem rozegrane będą: gra podwójna panów i gra podwójna pań i panów. Rozgrywki trwać będą w sobotę od godz. 14-tej zaś w niedzielę od 0-tej do 13-tej i od 14-tej do zmroku.

Przemysłowiec amerykański o stosunkach gospodarczych w Polsce

W ostatniem sprawozdaniu Międzynarodowego Towarzystwa Zapałczanego, prezes Towarzystwa, p. Ivar Kreuger, któremu w Ameryce nadano przydomek „króla zapałczanego", zamieszcza następującą relację o stosunkach wewnętrznych i ekonomicznych w Polsce:

„W związku z wprowadzeniem monopolu zapałczanego, niechaj mi wolno będzie powiedzieć kilka słów o ogólnej sytuacji w Polsce, o której za granicą mylne ma się pojęcie. Bezwątpienia, miała Polska, jak wiele innych państw, które musiały tworzyć nowe rządy, wiele ciężkich zadań do rozwiązania; niema jednak dwóch zdań co do powagi, z jaką te zadania przez rząd polski i społeczeństwo rozwiązane zostały. Polska starała się może więcej, niż każde inne państwo, aby swoje kwestje finansowe załatwić bez obcej pomocy i dlatego też ta obca pomoc wcale wielką nie była.

Trudności finansowe Polski dadzą się w wielkiej mierze wytłomaczyć tem, że są zależne od dezorganizacji międzynarodowego kredytu wogóle, a szczególnie przez zniknięcie Paryża, jako centrum finansowego, ponieważ Francję trzeba uważać za naturalne źródło kredytu dla Polski. Długi nielicznych państw mają tak uzasadnioną podstawę, jak długi Polski. Posiada ona bardzo wielkie niewykorzystane bogactwa naturalne, ma ludności przeszło 27 miljonów, która się pomnaża rocznie przeciętnie o 2.4 procent, co stanowi prawdopodobnie największy przyrost pośród wszystkich narodów europejskich. Poza tem Polska ma **mniejsze długi, niż inne większe państwa Europy.** Całkowity dług Polski wynosi mniej, niż 12 dolarów na osobę, co odpowiada przeciętnie 75 dol. — w Szwecji, 150 dol. — w Norwegji, 200 dol. w Holandji, 180 dol. w Anglji. Ten nadzwyczaj mały dług Polski, wraz z odpowiednio małemi sumami, które są potrzebne na opłacenie rocznych procentów, spowodował oczywiście zmniejszenie ogólnej sumy budżetowej w porównaniu z budżetem państw o większych długach.

„Ale i pod innemi względami udało się rządowi polskiemu wyjątkowo zmniejszyć wydatki i dlatego budżet polski jest wyjątkowo mały, zwłaszcza, jeżeli weźmiemy pod uwagę cyfrę ludności i znaczenie tego kraju. Naturalnem jest, że w tych warunkach wydatki **na wojsko** wynoszą stosunkowo wielki procent ogólnych wydatków budżetowych. Ten fakt tłomaczono w wielu wypadkach, jako znak wojennych nastrojów tego kraju. Stosunek wydatków na wojsko w zestawieniu z całym budżetem nie może służyć, jako podstawa do porównania z innemi krajami, które swój budżet zupełnie inaczej układają. W rzeczywistości wydatki na wojsko w Polsce **nie są tak wielkie,** jak się częstokroć przypuszcza i w stosunku do ludności są one o wiele mniejsze, niż w wielu innych europejskich krajach".

P. Ivar Kreuger wygłosił takiesamo oświadczenie w Nowym Jorku przez radjo.

Diarjusz ekonomiczny

— **Niebezpieczeństwo strajku w łódzkim przemyśle włókienniczym** trwa w dalszym ciągu, gdyż robotnicy przyjąwszy w zasadzie 5 procentową podwyżkę, proponowaną przez przemysłowców, żądają, by dotyczyła ona również pracowników biurowych i majstrów fabrycznych, na co przemysłowcy się nie zgodzili.

— **Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych czechosłowacko polskiej umowy handlowej** dokonana ma być w przyszłym tygodniu w Warszawie. Umowa ta wchodzi w życie w 14 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

— **Liczba bezrobotnych w Polsce w lutym b. r.** wynosiła 363.507, w ostatnim zaś tygodniu tylko 217.606 osób, czyli zmniejszyła się w ciągu 7-miu miesięcy o 145 901 czyli o 40 proc.

— **Cena węgla w Anglji podniesiona została** ostatnio na 85 szylingów za tonę, podczas gdy przed strajkiem wynosiła 45 szylingów.

— **Rząd sowiecki wydzierżawił przemysłowcom polskim** 3 duże fabryki manufaktury pod Moskwą, które dzierżawcy zobowiązali się zreorganizować i uruchomić.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. Dzięki korzystnym konjunkturom na targach światowych sytuacja w przemyśle i handlu drobnemi przetworami naftowemi poprawia się. Tendencja na targu ropy jest w dalszym ciągu mocna, cena ropy marki „Borysław" dochodzi przy większych transakcjach do 226 dol. za cysternę. Ostatnio dokonano niezwykle ciekawego dowiercenia na szybie Bruno w Mraźnicy, należącym do sp. akc. „Fanto", mianowicie po przeprowadzeniu kosztownych wierceń w 6-ciu ruchomych rurach na głębokościach 1.813 metrów uzyskano przed paru dniami 8 wagonów ropy samoczynnej, poczem produkcja ustaliła się na 53 tony ropy oraz około 20 m^3 gazu dziennie. W sąsiedztwie położone szyb tejże firmy „Fanto" Sieghard II. dał 4 b. m. w głębokości 1.585 metrów 26 ton ropy za tłokiem w ciągu 19 godzin. Przemysł rafineryjny, zarówno dzięki pomyślnym konjunkturom eksportowym, jak i wzrostowi konsumcji na targach krajowych pracował w warunkach pomyślnych. I tak wzrosła znacznie ilość produktów wszystkich gatunków z wyjątkiem olejów smarowych i koksu naftowego. Wyzyskanie zdolności przeróbczej naszych rafineryj wyniosło w pierwszem półroczu b. r. średnio 62 proc. Ogółem konsumpcja produktów naftowych w kraju w okresie sprawozdawczym wyniosła 120.938 ton, czyli wzrosła w porównaniu z r. ub. o przeszło 6.000 ton. Uderzającym jest spadek produkcji benzyny, będący bardzo smutnym objawem zarówno dla przemysłu naftowego, jak i automobilowego w Polsce.

SPRAWA BUDOWY ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH. Firma budowlana Ulen and Co, jak dowiadujemy się z pewnego źródła, cofnęła swą ofertę udzielenia rządowi pożyczki w wysokości 2 i pół milj. dol. na budowę elewatorów zbożowych w Polsce. Powodem cofnięcia było podobno przewlekanie się sprawy budowy, wynikłe skutkiem różnicy zdań, jaka zarysowała się na tle ujęcia takiego projektu. Nie jest wykluczone, że firma „Ulen", z chwilą, gdy odnośne plany będą uzgodnione i dokładnie opracowane, ponowi swą propozycję.

Powołana przez ministerstwo rolnictwo komisja, której zadaniem jest opracowanie szczegółowego planu budowy elewatorów i spichrzy zbożowych zaproponowała rządowi wydelegowanie zagranicę trzech rzeczoznawców. Jednego dla zbadania wielkich elewatorów, drugiego dla zbadania małych spichrzy i trzeciego dla zaznajomienia się z konsumcją statutową i organizacją wewnętrzną elewatorów zachodnio europejskich.

NIESUMIENNOŚĆ POLSKICH EKSPORTERÓW WĘGLA. W kołach włoskich odbiorców polskiego węgla wzmaga się niezadowolenie z powodu opóźniania się transportu węgla, do których zobowiązali się nasi przemysłowcy. Odbiorcy włoscy oświadczyli, że o ile transporty te nie nadejdą do 10 b. m. będą się musieli zwrócić do dostawców niemieckich. Zatory kolejowe nie mogą być w tym wypadku wysuwane jako okoliczność łagodząca, gdyż zarówno nasze, jak i włoskie koleje mogą sprostać zadaniu po ostatnich ulepszeniach transportowych. Wina spada wyłącznie na tych, którzy węgla nie dostarczyli. W interesie utrzymania targów oraz dobrego imienia przemysłu polskiego jest koniecznem naprawienie zaniedbań, spowodowanych wyłącznie przez eksporterów.

Z TARGÓW MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH. Wobec zastoju w ruchu budowlanym, ceny cegły obniżyły się znacznie, transakcje jednak są bardzo nieliczne, gdyż zapotrzebowanie ogranicza się do wykończenia budowli rozpoczętych. W dziedzinie produkcji dachówek, cegieł dętych i rurek drenowych nastąpiła poprawa. Zakłady pracują przy dobrym zbycie. Głównym odbiorcą jest prowincja, przeważnie zaś drobna i większa własność ziemska.

DELEGACI PRZEMYSŁU ŻELAZNEGO ŚRODKOWEJ EUROPY OBRADUJĄ. W ostatnich dniach września odbyła się w Wiedniu konferencja delegatów przemysłu żelaznego: austrjackiego — „Alpine Montagnegesellschaft", czeskosłowackiego kartelu, rumuńskich zakładów żelaznych „Reschitza" i Tow. Przemysłowego Krainy w sprawie ustosunkowania się środkowo-europejskich zakładów przemysłu żelaznego do kartelu żelaznego zachodniej Europy. Po skończeniu konferencji delegaci środkowo-europejskich przedsiębiorstw żelaznych wyjechali do Paryża, gdzie odbędą narady z przedstawicielami zachodniego przemysłu żelaznego.

WYWÓZ WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO. W miesiącu wrześniu wysłano z Górnego Śląska za granicę i na rynek wewnętrzny razem 2,170.691 ton węgla, a więc o 72.672 tony więcej, aniżeli w sierpniu b. r. Największy wywóz węgla zanotowano 11 września (101.125 ton), najmniejszy dnia 23 września (64.690 ton). Są wszelkie dane, że zbyt węgla w październiku będzie wskutek bardzo poważnej konsumcji wewnętrznej przy równoczesnym utrzymanym popycie zagranicy — również znaczny.

PRZYWÓZ TOWARÓW NA LISTOPAD I GRUDZIEŃ B. R. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesantów, iż podania o przywóz towarów reglementowanych na listopad i grudzień przyjmować będzie do dnia 6 października b. r. Izba zwraca uwagę, iż terminu powyższego przestrzegać należy z całą ścisłością, ponieważ podania wnoszone po dniu 6 października nie będą mogły być uwzględnione w ramach kontyngentów.

Obowiązujące dotychczas przepisy odnośnie do sposobu wnoszenia podań pozostają bez zmiany.

EKSPLOATACJA PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ. Zmieniona umowa z konsorcjum kapitalistów angielskich w sprawie eksploatacji puszczy Białowieskiej podpisana będzie w dniach najbliższych. Spółka angielska nie dotrzymała warunków poprzedniej umowy, tak, iż nawet władze zabroniły dalszego wyrębu puszczy i dopiero długo prowadzone pertraktacje doprowadziły do zawarcia umowy. Eksploatujący zobowiązali się wypełniać ściśle warunki umowy, wpłacić raty zaległe i przedstawić gwarancje, że na przyszłość dotrzymywać będą zobowiązań wobec skarbu. W składzie administracji przedsiębiorstwa zaprowadzone zostaną zmiany, mianowicie personal techniczny przedsiębiorstwa składać się będzie przeważnie z Polaków., przyczem dyrektorem technicznym przedsiębiorstwa ma być mianowany również inżynier Polak.

Lot Cobhama

Przed kilku dniami głośny lotnik angielski, Allan Cobham, wylądował w Londynie, ukończywszy swój ogromny raid powietrzny z Anglji do Australji i z powrotem.

Nazwisko Cobhama znane było chlubnie w lotnictwie angielskiem z jego zwycięstw, odnoszonych w różnych zawodach lotniczych. Wielkich lotów odbył Cobham cztery: w r. 1924 do Egiptu i Palestyny na przestrzeni 12.000 mil, w r. 1925 do Indyj i Burmy, dnia 25 maja 1925 r. z Londynu do Zurychu i z powrotem w przeciągu jednego dnia, w r. 1925—26 do Przylądka Dobrej Nadziei i z powrotem (16.000 mil). Ostatni lot, piąty z kolei, odbył się na przestrzeni Londyn (Rochester)—Australja i z powrotem i przewyższył wszystkie poprzednie długością trasy, która wyniosła 28.000 mil, t. j. 45.000 km.

Cobham rozpoczął swój lot 30 czerwca na hydroplanie-dwupłatowcu D. H. 50 z fabryki „De Havilland Aircraft Company" o silniku „Jaguar" 385 koni parowych. Zdaniem wybitnych znawców lotnictwa, którzy przypominali niezwykłe trudności, z jakiemi musieli walczyć odbywający mniej więcej ten sam lot bracia Schmidt w r. 1920, impreza Cobhama skazana była na niepowodzenie. Pessymistyczne horoskopy uzasadniał nadto fakt, że Cobham nie znał się na hydroplanach, a wyruszał w drogę w chwili bardzo niedogodnej: zachodziła obawa, że na wybrzeżach Azji padnie ofiarą monsunu, który w tym okresie czasu staje się najgwałtowniejszy.

Mimo tych złowróżbnych przewidywań, lotnik wraz z towarzyszem, inż. A. B. Elliotem, ruszył szlakiem braci Smithów, zamierzając pobić ich rekord, t. j. odbyć podróż tam i z powrotem i uczynić to w czasie jaknajkrótszym (wyprawa braci Smith trwała 4 miesiące).

W czasie trzech miesięcy w przeciągu 321 godzin lotnicy przemierzyli południową Europę, Syrję, Irak, Persję, Indje, Burmę, południowe Indje holenderskie i Australję i z powrotem, zatrzymując się w Lyonie, Marsylji, Neapolu, Atenach, Kairze, Aleksandrecie, Ramadie, Bagdadzie Bushire, Bandar Abbas, Karachi, Kalkucie, Rangoon, Penang, Singapurze, Muntoku, Surabaya, Bima, Kupang, Porcie Darwina, Sydneju i Melbourne.

Pomiędzy Bagdadem a Basrą zdarzył się tragiczny wypadek, który omal nie uniemożliwił lotu i który jest jedynym smutnym epizodem imprezy Cobhama. Kiedy hydroplan przelatywał nad jakąś osadą arabską, zaczęły w jego stronę padać strzały karabinowe. Jakiś arab otworzył ogień z karabinu. Skutki były straszne: aparat, podziurawiony kulami, począł się chwiać, a towarzysz Cobhama, inż. Elliot, otrzymał śmiertelną ranę. Cobham wylądował natychmiast i przewiózł przyjaciela do szpitala w Basra. W dwa dni potem inż. Elliot zmarł.

Zamiast Elliota towarzyszył Cobhamowi w dalszej drodze sierż. Ward.

Szczególnie ciężka była przestrzeń pomiędzy Bagdadem a portem Darwina. Wielkie deszcze i huragany, wzbijające ławice piasku, stwarzały ogromne trudności. Aparat uległ poważnym uszkodzeniom, lecz pomimo to już 5 sierpnia wylądował w porcie Darwina. Dnia 11 sierpnia zakończyła się pierwsza część lotu w Sydneyu.

W drodze powrotnej Cobham miał dwóch towarzyszy: sierżanta Warda i mr. Capela. Od chwili wyruszenia z Penang dłuższy czas nie było żadnych wiadomości o losach pilotów. Jak się okazało, przyczyną tego było zamknięcie stacji radjotelegraficznej w Victoria Point.

Moment lądowania Cobhama w Londynie obserwowały olbrzymie tłumy z reprezentantami władz na czele. Wysiadłszy z aparatu, Cobham wręczył ministrowi lotnictwa zapieczętowany list, który przywiózł od zarządu kolonij angielskich w Australji, poczem wśród frenetycznych oklasków otrzymał gratulacje Korony przez usta sira Samuela Hoare'a.

Dziesięcioro przykazań dla widzów teatralnych

W jednym z teatrów zagranicznych na programach zamieszczono następujące przykazania dla widzów:

1) Zjawiaj się na czas do szatni i na widownię.

2) Skoncentruj uwagę na przedstawienie, zapomniawszy o codziennych troskach i kłopotach.

3) Nie zapominaj, że należysz do kulturalnego narodu i że jedzenie na widowni, podczas przedstawienia i w przerwach jest niedopuszczalne.

4) Nie nuż swoich sąsiadów głośnem wypowiadaniem uwag o sztuce i grze.

5) Jeśli czego nie rozumiesz — powstrzymaj się od wymyślania na to.

6) Pamiętaj o tem, że sztuka tak jak człowiek nie powinna być koniecznie piękną, aby się miała podobać, wystarcza, jeśli zainteresuje.

7) Jeśli ci się sztuka nie podoba, szukaj wartości w jej wystawieniu.

8) Po spuszczeniu kurtyny nie biegnij odrazu do garderoby, cóż bowiem szkodzi, że o trzy minuty później wyjdziesz.

9) Jeżeli zgłaszasz się pisemnie do dyrekcji teatru, podaj swoje nazwisko.

10) Naucz się wyrabiać sobie w sprawach sztuki własne zdanie.

Bywalcy teatralni muszą przyznać, iż przykazania te oparte są na bardzo trafnych spostrzeżeniach i że gdyby większość ich zechciała zastosować te przykazania w praktyce, to bywanie w teatrze byłoby znacznie przyjemniejsze.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 8 października 1926 r.

AKCJE	
Zieleniewski	11·50—11·60
Parowozy	0·24—0·26
Górka	14·00
Siersza Górnicza	2·90—3·30
Tepege	0·20
Nafta Polska	0·35
Elektrownia	0·30
Chodorów	106·00

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 8 października 1926 r.

WALUTY	
Dolary	9·00—9·02—8·98
Belgja	25·10—25·16—25·04
Londyn	43·77—43·88—43·66
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	26·00—26·06—25·94
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·25—174·69—173·81
Włochy	34·80—34·88—34·72
Wiedeń	127·26—127·58—126·94

AKCJE	
Bank Dyskontowy	7·75
Bank dla handlu i przemysłu	23·30
Bank Polski	73·00—70·50—72·00
Bank Zachodni	1·35—1·40
Cerata	0·56—0·55—0·51
Kijewski	0·16
Puls	3·65
Siła i światło	23·00
Chodorów	106·00—105·00
Czersk	0·30
Częstocice	1·05—1·00
Gosławice	40·00
Michałów	0·20
Cukier	2·49—2·40—2·43
Firley	0·28—0·30
Lazy	0·13
Węgiel	60·00—61·50
Polski przemysł naftowy	0·65
Nobel	2·30—2·20
Fitzner i Gamper	1·50—1·55
Lilpop	15·00—14·50—14·75
Modrzejów	3·10—2·75—2·90
Norblin	1·10—1·08—1·09
Ostrowieckie	6·25—6·10—6·15
Parowozy	0·22—0·21
Pocisk	1·20—1·10—1·15
Rudzki	1·05—1·01—1·02
Starachowice	1·68—1·57—1·65
Zawiercie	12·00—11·00—12·50
Żyrardów	9·40—9·75—9·50
Borkowscy	1·07—1·00—1·05
Haberbusch	60·00

Odpowiedzialny redaktor
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

OGŁOSZENIE.

Uchwałą Sądu Okręgowego jako handlowego w Krakowie, z dnia 7 lipca 1926 r., firm 847/26 Spółdz. I 103, wpisano do rejestru Spółdzielni przy firmie Powszechny Zakład Kredytowy, Bank Spółdzielczy z ogran. odpow. w Krakowie likwidację i rozwiązanie tej firmy. Niniejszem wzywamy wierzycieli tej firmy do zgłoszenia swych roszczeń.

Zarząd
Powszechnego Zakładu Kredytowego
Banku Spółdzielczego z ogran. odpow.
w Krakowie w likwidacji.
3367



Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.